

Lektor/kapłan:

Jezu Najdroższy, przeżywasz nadal grozę i katusze duchowe z powodu zbliżającej się śmierci krzyżowej. To wielkie cierpienia, podobne do tych przeżyć, które przeżywają dusze potępione.

Bł. Natalia Tułasiewicz w swoich zapiskach pod datą 18 sierpnia 1943 roku zapisała: „Cóż ci mam, Panie mój, rzec w tej godzinie wołania Twego? Znasz mię, bo modlę się do Ciebie ustawicznie, modlę się całym życiem. Wiem, że modlitwa milczenia mojego i słuchania Twego głodu, najpiękniejszą jest dla Ciebie modlitwą. Że raczysz do mnie mówić, miłuję Cię nade wszystko. Ale gdy skrywasz się przede mną, utajasz, milczysz, o, nawet wtedy po stokroć Cię miłuję goręcej. Wtedy wiem, że mnie uważasz za wartą Getsemani, za kogoś, kto nie śpi, gdy Ty czuwasz, za kogoś, kto wtedy umie być z Tobą. Miłości moja! Jestem, idę! Wiem, że mi błogosławiś”⁷.

Jezu, daj mi zawsze pamiętać, że grzech – będący zniewagą Boga – jest czymś straszniejszym niż wszystkie katusze piekła. Daj mi łaskę, bym nigdy dobrowolnie nie obraził Twojego świętego Oblicza i zawsze był wdzięczny za Twoją miłość.

Śpiew: *Ubi Caritas....*

Módlmy się: Jezu Najmilszy, Ty pragniesz zbawienia ludzi i hojnie udzielasz przebaczenia, prosimy Cię przez Serce Twego Syna i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Dziewicy, pomagaj nam prowadzić życie przeniknięte pokorną wdzięcznością za otrzymane dobra.

Pieśń na zakończenie: Zostań tu (m. Taizé, melodia kanonu Pan blisko jest) lub Ogródzie Oliwny (t. i mel. Miod, Niepojęta Trójco, t. II, str. 296; opr. L. Kwiatkowski, Niepojęta Trójco, t. II, str. 299; Siedlecki str. 75)

⁷ Bł. Natalia Tułasiewicz, *Mysli na każdy dzień*, Poznań 2025, s. 101; Natalia Tułasiewicz (1906-1945) urodziła się w Rzeszowie, polonistka, w czasie II wojny światowej była więziona najpierw w Hanowerze, później w Kolonii. Następnie trafiła do obozu w Ravensbrück, gdzie podejmowała misję ewangelizacji. 31 marca 1945 r. zginęła w komorze gazowej. W czerwcu 1999 r. (podczas pielgrzymki) papież Jan Paweł II włączył Natalię Tułasiewicz w poczet błogosławionych.

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 5. Zeszyt 4 (50) (6 marca 2026 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- **Adoracja**
- **Msza święta z udziałem dzieci** (kazanie)
- **Adoracja z udziałem dzieci**
- **Dodatek. Godzina Święta na Wielki Czwartek**

GODZINA ŚWIĘTA

na czwartek przed I piątkiem

Śpiew na rozpoczęcie: O milcząca Hostio biała...

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożałowało miłości naszej wzajemnej. W mozołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinięń naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot roniłeś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Kapłan/lektor:

Jezu, dobry jak chleb, bądź uwielbiony w tej Godzinie Świętej. Przychodzimy, aby trwać na modlitwie przy Twoim Najświętszym Sercu i chcemy uczyć się od Ciebie, jak otwierać własne serca na Boga. Ale czy umiemy trwać teraz przez całą godzinę? A czy na co dzień trwamy przy Twoim Sercu poprzez wypełnianie woli Bożej?

Św. Gerard Majella był włoskim redemptorystą żyjącym w XVIII wieku. Miał ponoć dar bilokacji (obecności w dwóch miejscach naraz, unoszenia się nad ziemią i czytania w sumieniach ludzkich), W jednym ze

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich, którzy do Sakramentów świętych nie przystępowali,

Miłosierne Serce Jezusa – nałogowych grzeszników, którzy tylko szczególnej łasce zawdzięczają zbawienie,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich, którzy bez Sakramentów przeszli do wieczności,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich, którzy muszą najwięcej cierpieć i są najdalej wybawienia,

Miłosierne Serce Jezusa – papieży, królów i rządzących,

Miłosierne Serce Jezusa – nauczycieli, katechetów, duszpasterzy, kapłanów, misjonarzy, apostołów świeckich i obrońców wiary,

Miłosierne Serce Jezusa – księży, dyrektorów i wszystkich, którzy czcili Twoje Najświętsze Serce,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich, którzy najbardziej dla Kościoła się zasłużyli,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich, którzy dobrych uczynków nie zaniedbywali,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich, którzy Ci ufali i wiernie służyli,

Miłosierne Serce Jezusa – poległych na polu chwały, pogrążonych w morskich falach i wszystkich, których nagła śmierć zabrała z tego świata,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich wiernych zmarłych,

Miłosierne Serce Jezusa – tych, którzy dziś lub jutro mają umrzeć – *zachowaj od mąk czyśćcowych.*

Miłosierne Serce Jezusa – moją własną biedną duszę, gdy stanie przed sądem Twoim,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – *zmiłuj się nad duszami zmarłych.*

Wieczny odpoczynek racz duszom wiernych zmarłych dać Panie. *A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków Amen.*

Dłuższa chwila ciszy...

Jezu... Widzimy Ciebie w tej ostatniej godzinie... Pot, krew i łzy mieszają się z sobą, a ciężki oddech i liczne westchnienia ujawniają Twój trud. Uczniowie zawiedli... Jedynym który nie zawodzi jest Ojciec. To z Nim prowadzisz dialog i Jemu powierzasz swoją sprawę. Modlisz się w ciszy i samotności Serca Twego.

Nagle, gdy ogarnął Cię niewypowiedziany strach, gdy drżenie zawładnęło Twoim Ciałem i najgłębsza trwoga Cię paraliżowała. Nasze serca współcierpią wraz z Tobą w ciszy. Trwając w ciszy z Tobą na modlitwie, wołajmy słowami *Litanii do Miłosiernego Serca Pana Jezusa za dusze czyśćcowe*⁶:

Kyrie elejson. *Chryste elejson. Kyrie elejson.*

Chryste usłysz nas. *Chryste wysłuchaj nas.*

Ojcze z Nieba Boże, *zlituj się nad duszami w czyśćcu cierpiącymi.*

Synu, Odkupicielu świata Boże, *zlituj się ...*

Duchu Święty Boże, *zlituj się ...*

Święta Trójco Jedyny Boże, *zlituj się ...*

Miłosierne Serce Jezusa – moich przodków, rodziców, braci, sióstr i najbliższych krewnych – *wybaw z mąk czyśćcowych.*

Miłosierne Serce Jezusa – przyjaciół i wszystkich, którzy na moją miłość i wdzięczność sobie zasłużyli,

Miłosierne Serce Jezusa – rodziców, którzy swoim dzieciom życie odbierali,

Miłosierne Serce Jezusa – wszystkich małżonków, którzy nie dochowali sobie wierności,

Miłosierne Serce Jezusa – kapłanów i przełożonych, którzy nie troszczyli się o zbawienie dusz swoich poddanych,

Miłosierne Serce Jezusa – ludzi lekkomyślnych i bogatych, którzy nie troszczyli się o zbawienie swojej duszy,

⁶ bernardynki.diecezja.tarnow.pl/litania-do-milosierneho-serca-jezusa-za-dusze-w-czysccu-cierpiace/, data dostępu: 19.02.2026.

swoich listów, opublikowanych w ramach Pism Duchowych¹, zapisał: „Wola Boża jest naprawdę wielką sprawą, godną bezgranicznego zaufania! Jakże nikczemna jest ludzka ignorancja, która powoduje, że zaniebujemy tak wielki dar! Czyż to nie najwyższy Bóg, który wszystkim zarządza, dopuszcza do tego, co się dzieje? Czyż to nie Jego najświętsza wola? Czy jest może inna, lepsza droga, aby doprowadzić do wiecznego zbawienia? O Boże! Jakąż inną, większą rzecz można znaleźć, aby się Mu podobać, jeśli nie pełnienie zawsze i wszędzie Jego woli?”².

Panie, w chwili ciszy otwórzmy nasze serca, aby zagościło w nich nieustanne pragnienie pełnienia woli Bożej – zawsze doskonale i zawsze w czasoprzestrzeni zaplanowanej nam przez Stwórcę.

Cisza....

Kapłan/lektor:

Jezu, Panie nasz, czuwamy z Tobą w Ogroju. Pragniemy po raz kolejny przejść z Tobą ten ostatni i jeden z najtrudniejszych odcinków Twojej ziemskiej drogi, który ma stać się dla nas lekcją dochodzenia do jedności z Bogiem.

Jezus zwykle modlił się na osobności. Odczuwał potrzebę odsunięcia się w samotność i modlitwę. Starannie szukał miejsc, w których mógłby się wyciszyć i skupić swoje myśli na osobie Ojca, uspokojone Serce wznieść do Niego. W swoich pismach św. Gerard zapisał: „W Nim można odnaleźć wszelkie szczęście, wszelki pokój i każde dobro. Cemu służą przemijające wartości świata w porównaniu z tą niebiańską i wieczną szczęśliwością, która będzie w niebie”³.

A ja...? Czy potrafię znaleźć czas na modlitwę? Czy szukam momentów ciszy, by pobyć z Jezusem?

¹ Św. Gerard Majella, *Pisma duchowe*, pod red. Sebastino Majorano CRR, tł. Ewa Dobrzelecka OssR, Kraków 2006.

² Tamże, s. 52.

³ Tamże, s. 97.

Dłuższa chwila ciszy na osobistą refleksję ...

Kapłan/lektor:

Czemu Jezus miłował modlitwę w samotności? Być może dlatego, że wówczas łatwiej o skupienie, usłyszenie cichego głosu Boga i o czyste serce. Jak pisała w swoich dziełach św. Teresa od Jezusa: „Zwłaszcza dla dusz oddanych modlitwie wewnętrznej samotność niezrównanym jest dobrodziejstwem i pomocą do skupienia”⁴. W innym miejscu dodaje: „Przed wszystkim więc, gdy mamy modlić się, starajmy się o samotność; wówczas, da Pan Bóg, łatwiej będziemy czuły, kto jest Ten, z którym pozostajemy na tej samotnej rozmowie i co On raczy odpowiedzieć na prośby nasze. Czy sądzicie, że On milczy, choć głosu Jego nie słyszymy? Mówi, owszem, i bardzo wyraźnie, do serca, gdy my z serca się modlimy”⁵.

A czy ja staram się słyszeć głos Boga? Jaka jest moja determinacja w walce o czyste serce, pozwalające Bogu działać?

Chwila ciszy na osobistą refleksję ...

Kapłan/lektor:

Jezu, nasz czas obecności z Tobą w tej godzinie dobiega końca. Za parę chwil rozejdziemy się do domów. Za wstawiennictwem szczególnego marcowego świętego, św. Józefa – modląc się litanią do niego, prosimy Cię o łaski dla nas, abyśmy potrafili dla osób stawianych na naszej drodze być dobrymi, tak jak dobrem Maryję i Jezusa obdarowywał właśnie św. Józef:

Kyrie elejson, *Chryste elejson, Kyrie elejson.*

Chryste usłysz nas, *Chryste wysłuchaj nas.*

Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu Święty Boże,

⁴ Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, 4,9

⁵ Tamże, 24,5

korzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożałowało miłości naszej wzajemnej. W móżdżkach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot roniłeś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!». Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię» (J 12, 20-27)

Jezu, Ty jesteś tym ziarnem, które Ojciec wrzucił w glebę tego świata. Plonem będzie nasze zbawienie i te zastępy wiernych, którzy pójdą za Tobą, Twoimi śladami, aż po dziś dzień. Za to Ojciec otoczył Cię chwałą. Twoja Ofiara zaowocowała także pokarmem eucharystycznym dla naszych dusz. Stałeś się tym ziarnem pszenicznym, które przybrało postać chleba, by karmić dusze nasze w drodze do Domu Ojca. Bądź za to uwielbiony, przyjmij nasze podziękowanie. Uwielbiamy Cię w naszych sercach w ciszy za każde Twe ziarno pszeniczne dla nas wrzucone na glebę tego świata, za Twoją ofiarę, która dokonała się w śmierci krzyżowej i za to, że stałeś się naszym pokarmem pod postaciami chleba i wina podczas Eucharystii przemienianymi w Twoje Ciało i Krew.

Czy potrafię sobie uświadomić, że każde moje cierpienie to jedynie cząstka tego, które przeżywał Jezus na krzyżu dla mojego zbawienia, by móc razem z nim przeżywać w wieczności gody weselne? Czuwajmy z Jezusem w chwili ciszy...

Cisza...

Lektor/kapłan:

Serce będące pod sercem Maryi
 Serce Dzieciątka Jezus
 Serce posłuszne Rodzicom
 Serce naszego Brata
 Serce wiernego Przyjaciela
 Serce najlepszego Przewodnika
 Serce cierpliwego Nauczyciela
 Serce Dobrego Pasterza
 Serce cierpiące i zranione na krzyżu
 Serce Zmartwychwstałego Pana
 Serce bijące w Eucharystii
 Serce przebaczące w spowiedzi świętej
 Serce pełne miłości dla nas
 Serce pragnące naszej świętości
 Serce zawsze przy nas obecne
 Serce pocieszające serca smutne
 Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.

DODATEK

Godzina Święta na Wielki Czwartek

Śpiew na rozpoczęcie: Nie ma większej miłości (m. J. Gałuszka albo m. Taizé, opr.: br. Efreim OP, Niepojęta Trójco, t. I., str. 307 i 308)

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upo-

Święta Trójco, Jedyny Boże,
 Święta Maryjo, *módl się za nami.*
 Święty Józefie,
 Przesławny potomku Dawida,
 Światło Patriarchów,
 Oblubieńcze Bogarodzicy,
 Opiekunie Odkupiciela,
 Przeczysty stróżu Dziewicy,
 Żywicielu Syna Bożego,
 Troskliwy obrońco Chrystusa,
 Sługo Chrystusa,
 Sługo zbawienia,
 Głowo Najświętszej Rodziny,
 Józefie najsprawiedliwszy,
 Józefie najczystszy,
 Józefie najroztropniejszy,
 Józefie najmężniejszy,
 Józefie najposłusznější,
 Józefie najwierniejszy,
 Zwierciadło cierpliwości,
 Miłośniku ubóstwa,
 Wzorze pracujących,
 Ozdobo życia rodzinnego,
 Opiekunie dziewic,
 Podporo rodzin,
 Podporo w trudnościach,
 Pociocho nieszczęśliwych,
 Nadziejo chorych,
 Patronie wygnańców,
 Patronie cierpiących,
 Patronie ubogich,
 Patronie umierających,

Postrachu duchów piekielnych,
Opiekunie Kościoła świętego,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Chwila ciszy....

Kapłan/lektor:

Boże, nasz Ojciec, oświeć nasze serca światłem wiary i rozpal ogniem miłości, abyśmy w duchu i prawdzie z całym oddaniem wielbili Chrystusa, którego w Najświętszym Sakramencie czcimy jako naszego Boga i Pana. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Śpiew na zakończenie: Pójdź do Jezusa....

Moi drodzy, gospodarz – Bóg posyła do nas Swego Syna – Jezusa. Chciałbym zaproponować, abyśmy ten czas Wielkiego Postu spróbowali przeżyć z Jezusem, odpowiedzialnie. Nie tak jak rolnicy, którzy służy i syna zabili. Ale tak, abyśmy Boga nie odrzucali w naszym życiu.

Jak możemy troszczyć się o swoją winnicę?

– Przez dbanie o swoje obowiązki.

– Przez dbanie o życie duchowe.

– Przez dbanie o rodzinę.

– Przez wdzięczność.

– Przez pracowitość.

– Dokładnie. Może warto w czasie Postu zastanowić się czy z miłością i szacunkiem przyjmuję Komunię? Czy wierzę, że to żywy i prawdziwy Jezus? Jak z Nim rozmawiam? Może warto codziennie powiedzieć Bogu „dziękuję” za jedną konkretną rzecz. A może warto uważniej słuchać – rodziców, nauczycieli.

Pomyślcie proszę, co dla każdego z Was jest najbardziej potrzebne. A potem troszczmy się o to, co nam Bóg powierza, jak rolnikom winnicę. Amen.

IV. Adoracja

Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy potrafili wiedzieć w innych ludziach dobro.



Serce mego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Zauważmy, że podobnie jest w naszym życiu. Bóg jak gospodarz daje każdemu z nas – powierza. Daje pod opiekę – życie, zdrowie, bliskich, talenty. Daje nam, podobnie jak gospodarz, wiele możliwości, by się pięknie rozwijać. Powiedzcie mi, czy ktoś z Was dał sobie sam życie? Zdrowie? Bliskich? Talenty?

– Nie.

– Nie. My to dostaliśmy od Boga, to zostało nam powierzone. Jak rolnikom winnica. Czy my jesteśmy tego właścicielami?

– Nie.

– Nie jesteśmy. Choć czasem nam się wydaje, że właśnie jesteśmy i że wszystko się nam należy. Co zrobił gospodarz, gdy był czas na wydanie owoców?

– Wysłała sługi po owoce.

– Co się z tymi osobami stało?

– Rolnicy ich zabili.

– A co zrobili z synem gospodarza?

– Też go zabili.

– Też go zabili. Zaczęli myśleć – „To nasze”, „Nikt nam nie będzie mówił co robić”, „Zrobimy po swojemu.” Zauważmy, że kiedy przestajemy słuchać Boga, a robimy po swojemu – to Go nie słuchamy, to Go odrzucamy. Zachowujemy się tak, jakby wszystko było naszą własnością i od nas zależało. Czy tak też jest w naszym życiu, że nie chcemy słuchać, tylko robić po swojemu?

– (odpowiedzi dzieci)

– Wielki Post jest szczególnym czasem, w którym Bóg daje nam szansę na to, byśmy spojrzeli na nasze życie jako na Jego dar. Zastanówmy się dzisiaj, co rośnie w mojej winnicy? Miłość do Boga? Miłość do ludzi? Odpowiedzialność? Szacunek? Wrażliwość? A może rośnie lenistwo – bo mi się niczego nie chce – ani uczyć, ani słuchać, ani sprzątać. Może rośnie zazdrość? Złość? Jedynie moje sprawy i moje zdanie?

I PIĄTEK MARCA 2026

(6 marca 2026 r.)

I. Msza święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

W pierwszy piątek wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa za ludzką pychę, chciwość i niewdzięczność. Niech naszym wynagrodzeniem będzie oddanie Bogu „plonu” we właściwym czasie. Niech będzie nim nasze nawrócenie, uczciwość, przebaczenie, czystość serca, miłość wobec nieprzyjaciół.

2. Ewangelia

Mt 21, 33-43

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu:

„Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: *Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach.* Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”.

3. Kazanie

A. Widzieć

Matka Angelica w swoim programie telewizyjnym na rozpoczęcie Wielkiego Postu powiedziała: „Ponieważ czasu jest mało, bardzo mało, dni mijają tak szybko, pewnego dnia nie będzie popiołu na naszych głowach. Będzie w pudełku i tym popiołem będziesz ty!”. Po czym życzyła wszystkim radosnej Środy popielcowej. Wielki Post, który rozpoczyna się Środą Popielcową przypomina nam, co jest w życiu najważniejsze. Dzisiejsza Ewangelia uzmysławia nam, że przyjdzie taki dzień, kiedy wszyscy zostaniemy wezwani, by zdać sprawę ze swojego władarstwa. Tuż przed swoją męką i śmiercią, Jezus opowiada Przypowieść o dzierżawcach w winnicy. Winnica jest tutaj symbolem Izraela, ale także Kościoła, a szerzej całego świata, który został nam powierzony. Nikt z nas nie jest właścicielem winnicy. Wszyscy jesteśmy dzierżawcami. Jedną z największych pokus jest pomyśleć, że świat jest naszą własnością. Skąd bierze się owa pokusa?

B. Oceniać

Korzeniem zła jest tutaj chciwość, która doprowadzi rolników do jeszcze większego zła – zbrodni na sługach, a wreszcie na synu właściciela.

życia bogatego w dobro i miłość, tu, pełni wiary uczymy się podejmować nasz codzienny krzyż, tu uczymy się słuchać Ciebie. Daj nam Panie dobrze przeżyć czas Wielkiego Postu i całe nasze życie, by wieczna Ojczyzna stała się naszym udziałem. Amen.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego

III. Msza święta z udziałem dzieci

1. Kazanie

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
- *Na wieki wieków. Amen.*
- Zapraszam wszystkie dzieci tutaj do siebie, do przodu, przed ołtarz. Moi drodzy, dwa tygodnie temu zaczęliśmy Wielki Post. Powiedzcie mi – z czym wam się kojarzy ten czas?
- *Z postanowieniami. Z Drogą krzyżową. Ze zmianami.*
- Właśnie. Wielki Post to czas porządków w sercu. Czas sprawdzania: co rośnie w mojej winnicy? Bo dzisiejsza Ewangelia mówi o winnicy. Powiedzcie – do kogo należała?
- *Do gospodarza!*
- Właścicielem winnicy był gospodarz. Słyszeliśmy, że gospodarz wokół winnicy zbudował mur, tłocznię i wieże. Czyli stworzył warunki do tego, by mogła wydać plony. Co potem zrobił?
- *Później oddał ją pod opiekę rolnikom.*
- Dokładnie tak. Czyli właścicielem nadal był gospodarz, ale powierzył ją innym osobom, aby tam pracowali i troszczyli się o nią. Oni nie mieli stać się właścicielami, ale opiekunami.

Moja, lecz Twoja wola niech się stanie”. Zatem mamy odpowiedź: warunkiem naszej przemiany jest pełnienie woli Boga. Słuchać Boga, słuchać Twoich słów, słuchać, czyli spełniać Twoje oczekiwania, jak Ty spełniałeś oczekiwania Ojca – to jest ta recepta na naszą przemianę.

*Śpiew: Ojcze, jeśli możliwe, oddal ode Mnie ten kielich
Ojcze, jeżeli trzeba, chcę Twoją wolę wypełnić...*

Panie, wyruszamy dzisiaj z Tobą w drogę przemiany, choćby miało nas to wiele kosztować, choćby miało złamać nasze złudne poczucie bezpieczeństwa, nasz wyidealizowany obraz samych siebie. Tylko wyrusz z nami w tę drogę przemiany, gdyż bez Ciebie nic nie możemy uczynić, jak rzekło Pismo: „jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą” Ps 127,1.

Będziemy powtarzać: *prowadź nas z Tobą „ku górze”!*

- *aby uszy mego serca pilnie słuchały Twego głosu;*
- *abym chciał każdego dnia wychodzić z mojego wygodnictwa, z egoizmu, który zatrzymuje mnie na nizinach i bym ruszał na wędrówkę ku górze, ku niebu;*
- *aby świadomość przyszłej nieśmiertelności, już teraz kształtowała moje życie;*
- *abym rozumiał i akceptował fakt, że cierpienie i krzyż są nierozdzielnie związane z chwałą;*
- *a gdy ogarnia mnie zniechęcenie, daj mi łaskę pamiętania, że jak obłok, otacza mnie moc Ducha Świętego, Wspomożyciela*

Panie, proszę, niech Twój Święty Duch kieruje mój wzrok na niebo, tam jest nasza Ojczyzna. Tu, nie mamy stałego miejsca. Jeśli wzrok naszego ducha będzie skierowany ku górze, to wtedy, gdy nadejdzie kres naszej pielgrzymki, będziemy oglądać Cię w niebie, będziemy się Tobą zachwycać, jak Apostołowie na Górze Przemienienia. Panie, dobrze, że jesteśmy tu, przed Tobą, tu dotyka nas Młodość Twego Serca, tu czerpiemy z Twojej mądrości, od Ciebie bierzemy odwagę i siłę do pięknego

Może wydawać nam się to wręcz absurdalne. Czy rzeczywiście przywiązanie do pieniądza może doprowadzić do zabicia w nas życia Bożego? Dzierżawcy z dzisiejszej przypowieści nie znosili faktu, że są tylko dzierżawcami. Winnicę chcieli mieć na własność. Ulegli złudnemu przekonaniu, że wszystko im się należy. Tymczasem winnica jest Boga i to Bogu należy się plon. Człowiek zwiedziony pychą przestaje widzieć świat jako Boży dar. Rolnicy chcąc całkowicie przejąć winnicę, musieli pozbyć się tych, którzy w imię Gospodarza upominali się o plon Jemu należny. Czy dziś nie dzieje się podobnie? Wciąż pojawiają się ci, którzy przypominają światu o Bogu, który jest prawdziwym Gospodarzem. Ich głos niestety tak często jest uciszany.

C. Działać

Nie jest możliwe, aby winnica odcięta od Gospodarza wydała dobre owoce. Świat pozbawiony Boga staje się światem coraz bardziej nie-ludzkim. Dlatego jeżeli chcemy, aby świat stawał się lepszy, musimy powrócić do tej fundamentalnej prawdy: nie jesteśmy właścicielami – jesteśmy dzierżawcami. Pierwszy piątek miesiąca jest właśnie takim momentem powrotu do Gospodarza. Kontemplujemy dziś Serce Jezusa, Syna, który i dzisiaj tak często jest wyrzucany poza winnicę i zabijany w sercach ludzi, którzy odrzucają Boga, ponieważ chcą żyć po swojemu. W pierwszy piątek wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa za ludzką pychę, chciwość i niewdzięczność. Niech naszym wynagrodzeniem będzie oddanie Bogu „plonu” we właściwym czasie. Niech będzie nim nasze nawrócenie, uczciwość, przebaczenie, czystość serca, miłość wobec nieprzyjaciół. Zapytajmy dziś również samych siebie: czy jest może jakaś część Bożej winnicy, którą sobie zawłaszczyłem i nie chcę jej oddać? Czasu jest mało. Słowa Matki Angeli są prawdziwe: przyjdzie dzień rozliczenia. Te słowa nie mają nas przestraszyć, ale obudzić. Bo dopóki mamy czas, możemy przynosić Bogu dobre owoce nawrócenia.

4. Modlitwa wiernych

Do Boga, który nieustannie troszczy się o Swoją Winnicę, zanośmy nasze prośby:

- Za Kościół Święty, aby jego członkowie prowadzeni przez Papieża, biskupów i kapłanów, zbliżając się do Pana Jezusa, przemieniali swoje życie. *Ciebie prosimy...*
- Za rządzących państwami, aby dbali o ludzi sobie powierzonych i nie ulegali pokusie pychy i chciwości. *Ciebie prosimy...*
- Za cierpiących, aby w przyjmowanych sakramentach znaleźli źródło pociechy duchowej. *Ciebie prosimy...*
- Za polecanych w tej Mszy Świętej – o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i wszelkie potrzebne łaski. *Ciebie prosimy...*
- Za zmarłych – aby oczyszczeni ze skutków grzechów i słabości, weszli do radości życia wiecznego. *Ciebie prosimy...*
- Za nas uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy kontemplując przebite Serca Pana Jezusa wciąż na nowo odnawiali nasze myślenie i aby nasze życie przyniosło obfity plon we właściwym czasie. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący Boże, którego Serce jest cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, wysłuchaj naszych pokornych modlitw i umacniaj nas w codzienności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

II. Adoracja

Panie Jezu, jesteśmy wpatrzeni w Ciebie obecnego na tym ołtarzu w znaku chleba, a nasze serca wołają z radością: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy”. Niedawno rozpoczęły się wielkie rekolekcje całego Kościoła, którymi jest czas Wielkiego Postu. Patrzymy na Ciebie w zachwyceniu, widząc Twą promieniejącą Twarz i z przejęciem słucham głosu Ojca, który wzywa –

„Jego słuchajcie”. Ojciec przedstawił nam Ciebie, mówiąc, że „jesteś Jego umiłowanym Synem”. I gdy wzywa: „Jego słuchajcie”. Czujemy się zaproszeni do pójścia za Tobą, jako naszą Drogą, Prawdą i Życiem.

Czujemy się zaproszeni do kontemplacji Twojego przemienionego oblicza. Dlatego jesteśmy tu, w świątyni, przed Tobą, by wpatrywać się w blask Twojej twarzy i dzięki mocy Ducha Świętego upodabniać się do Ciebie.

Będziemy teraz wszyscy wołać jak Apostołowie: *Panie, dobrze, że tu jesteśmy!*

- *klęcząc przed Tobą, możemy doświadczać Twojej miłującej obecności, dlatego szczęśliwi wołamy;*
- *wpatrując się w Twą świętą twarz, dotykani miłością Twego Serca, wołamy;*
- *dziękując za sakramenty naszej przemiany, czyli za spowiedź i Komunię Świętą, wołamy;*
- *świątynia, jest dla nas taką „górką przemienienia”, więc dziękując za naszą świątynię wołamy;*
- *ogarnięci obłokiem Twej łaski, pragniemy głosić chwałę Twego zmartwychwstania, dlatego z serc pełnych radości po brzeg wołamy*

Śpiew: Gdy wpatruję się w Twą świętą twarz...

Panie Jezu, Ty wzywasz nas dzisiaj do przemiany duchowej na wzór i mocą Twego przemienienia. Jeśli chcemy kiedyś zajaśnieć w Królestwie Ojca, musimy zdecydować się już dzisiaj na zmianę życia. Do tego bardzo pomaga czas Wielkiego Postu. Jak mamy dokonać tej przemiany?

Przykładem takiej zmiany jest dla nas dzisiaj Abraham. Jego posłuszeństwo wobec głosu Jahwe, pozbawione było najmniejszego sprzeciwu, czy wahania, a przecież ryzykował tak wiele. Ale przede wszystkim patrzymy na Ciebie, który nam w wierze przewodzisz, dlatego przenosimy się w duchu do Ogrodu Oliwnego i wsłuchujemy w Twoją zgodę na plan Ojca: „nie